

Sprawozdanie

komisji budżetowej o wniosku rządowym w sprawie oddania funduszków indemnizacyjnych galicyjskich i krakowskiego w zarząd Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Sejmową na posiedzeniu z dnia 28. Lutego 1866. roku zapadła polecił, Sejm Wydziałowi krajowemu odebrać od rządu fundusze indemnizacyjne w swój zarząd, nie inaczej jednak, jak pod następującymi warunkami:

1. „Jeżeli Skarb Państwa zobowiąże się do opłaty połowy każdorocznej potrzeby w kapitale, rentach, procentach i kosztach zarządu w ten sposób, iż tę połowę w równych półrocznych ratach z góry do kasy Wydziału krajowego aż do zupełnego umorzenia długu indemnizacyjnego z prowizjami uiszczać będzie.

2. Jeżeli Skarb Państwa zrzeknie się wszelkich pretensyj do zwrotu wszystkich subwencji nieoprocentowanych i oprocentowanych z prowizją, jakie opłacał aż do odebrania zarządu funduszków indemnizacyjnych w zarząd reprezentacji krajowej, tudzież jeżeli Skarb Państwa przyjmie na siebie obowiązek spłacenia przypadłych do wypłaty po dzień oddania tego zarządu obligacyj i kuponów.

3. Jeżeli Skarb Państwa przyjmie na siebie obowiązek zasilania kasy funduszków indemnizacyjnych zaliczkami zwrotnymi na ten wypadek, jeżeliby przez niedobór w dodatkach do podatków kasa funduszków indemnizacyjnych znalazła się w niemożności uiszczania przypadających wypłat.

4. Jeżeli oddanie zarządu funduszków indemnizacyjnych galicyjskich i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w zarząd reprezentacji krajowej nastąpi tylko z takimi ograniczeniami, jakie gwanrancya ogólna Państwa na obligacye indemnizacyjne i kupony, tudzież udział Skarbu Państwa przez ową roczną dotacyę koniecznie za sobą pociąga, wszelkie inne ograniczenia zaś opuszczone zostaną. Pod tymi warunkami Wydział krajowy zrzeknie się imieniem kraju wszelkich pretensyj, które służą krajowi w moc wyrażonych na wstępie ustaw, do zwrotu sum przez kraj do funduszków indemnizacyjnych galicyjskich opłacanych.

Dając takie upoważnienie Wydziałowi krajowemu, Sejm oświadcza, iż to unocowanie i częściowe zrzeczenie się praw tylko na ten wypadek ważnym jest, jeżeli warunki powyższe prawomocnie przyjęte będą i najwyższą uzyskają sankcyę, w razie przeciwnym wstrzyma się Wydział krajowy z odebraniem funduszków indemnizacyjnych.“

Powody tej uchwały zawarte są z jednej strony w samej uchwale, a oprócz tego w sprawozdaniu komisijnym, również jak w sprawozdaniach Wydziału krajowego poprzedzających w mowie będącą uchwałą. Komisya poczytuje sobie za obowiązek podać je tu w streszczeniu:

Nie kraj ale Skarb Państwa jest obowiązany ponosić kosztą wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne.

Powinności te bowiem zostały w kraju naszym patentem z dnia 17. Kwietnia 1848. za wynagrodzeniem ze Skarbu Państwa zniesione, a fundusz indemnizacyjny ma być według postanowień artykułu siódmego tego patentu nie ze środków krajowych, lecz ze środków państwowych utworzony.

Jakóż aż do roku 1853. pokrywał rząd koszta indemnizacyi funduszami państwowemi, w roku zaś 1853. pociągnął Rząd także i kraj do ponoszenia tego ciężaru nakładając na ten cel najpierw po 8 krajcarów mon. konw. dodatku do stałych podatków, następnie po 11 kr. dalej po 14, w roku 1857. doszedł do 33½ kr. mon. konw. a od roku 1861. począwszy, płaci kraj na fundusz indemnizacyjny stale po 51 centów dodatku do stałych podatków.

Na podstawie postanowień powołanego wyżej patentu z dnia 17. Kwietnia 1844. roku kraj ma prawo uwolnić się na przyszłość od ponoszenia tak wielkiego ciężaru, nadto ma prawo domagać się od Rządu zwrotu wybranych z kraju od roku 1853. na indemnizacye dodatków do podatków, albowiem obowiązek przez Rząd na skarb Państwa raz prawomocnie przyjęty jednostronnie cofnięty być nie może.

Dodatki do podatków, o których wyżej jest mowa nie wystarczają na pokrycie potrzeb funduszy indemnizacyjnych. Resztę tych potrzeb pokrywał i pokrywa Rząd ze skarbu Państwa udzielając naszym funduszom indemnizacyjnym rocznych zasiłków. Atoli w roku 1862. zajął rząd w obec kraju stanowisko zwyczajnego wierzyciela do dłużnika, podał w wątpliwość swój obowiązek nawet co do rocznych zasiłków, a nadto zażądał od Wydziału krajowego zwrotu sum ze Skarbu Państwa na naszą indemnizacyę wydanych.

W takim składzie rzeczy Wydział krajowy nie mógł odebrać funduszy indemnizacyjnych w zarząd reprezentacyi krajowej.

Sejm, pragnąc wielce szkodliwej dla kraju niepewności koniec położyć, powziął na posiedzeniu z dnia 28. Lutego 1866. roku uchwałę na wstępie dosłownie przytoczoną. Sejm proponuje w niej Rządowi ugodę na dwóch głównych podstawach! aby co do przeszłości wzajemne pretensye umorzone zostały, co do przyszłości zaś, aby Skarb Państwa i kraj wzięły na siebie po połowie ciężaru indemnizacyjnego.

Przedłożenie rządowe na posiedzeniu Wysokiej Izby z dnia 28. Sierpnia b. r. przez c. k. Komisarza rządowego uzasadnione, z którego komisya budżetowa obecnie czyni sprawozdanie, jest odpowiedzią Rządu na uchwałę Wysokiej Izby z dnia 28. Lutego 1866. roku. W przedłożeniu swoim Rząd skłania się do uregulowania tej sprawy, wszelako między propozycjami Sejmu a Rządu zachodzą zawsze jeszcze pewne różnice. I tak:

Co do pierwszego warunku propozycyi sejmowej;

- a) rząd nie bierze na siebie połowy potrzeb indemnizacyi, lecz ofiaruje krajowi rocznie 2,625.000 złr. tytułem bezwrotnej subwencyi. Ustępu tego Rząd niczem nie uzasadnia, ani też oświadcza, dla czego nie skłania się do propozycyi Sejmu.
- b) Nie ofiaruje tej sumy aż do zupełnego umorzenia długu indemnizacyjnego z prowizjami, lecz tylko po koniec roku 1897, w roku zaś 1898 obowiązuje się połowę tej sumy krajowi wypłacić — a to z powodu, że według planów amortyzacyi losowanie obligów indemnizacyjnych winno się skończyć we wschodniej Galicyi z końcem roku 1898., rząd przeto przypuszcza zapewne, iż po tych latach kraj żadnych już wydatków na indemnizacyjne mieć nie będzie.

Co do drugiego warunku oświadcza Rząd, iż obecnie przynajmniej przystać nań nie może, ponieważ kwoty, których umorzenia Sejm się domaga, przyjęte zostały do aktywów ogólnego Skarbu Państwa, przeto nastąpić musi jeszcze obrachunek z krajami korony węgierskiej.

Również nie przyjmuje Rząd na siebie obowiązku spłacenia zaległych kuponów i wylosowanych obligów indemnizacyjnych, lecz dodaje zarazem, że fundusze indemnizacyjne na pokrycie tych zaległości będą miały dostateczne środki. Zaległości te bowiem wynoszą podług rachunku rządowego 1.971.985 złr. po koniec kwietnia 1868. roku, zaś zaległe aktywa funduszy indemnizacyjnych w dodatkach do podatków, w kosztach zarządu i w spłatach na kapitały, nareszcie w procentach zwłoki wynoszą 2.395.075 złr. Nadto Rząd oświadcza gotowość przyjścia krajowi pomoc zwrotnymi zaliczkami, gdyby ich kraj chwilowo na spłatę zaległości potrzebował.

Co do trzeciego warunku Rząd go przyjmuje, lecz od zaliczek zastrzega sobie procent po pięć od sta. Nareszcie

Co do czwartego warunku; Rząd gotów oddać reprezentacyi krajowej zarząd funduszy indemnizacyjnych pod tymi samymi warunkami, pod jakimi go inne kraje otrzymały.

Najważniejszą kwestyą tej sprawy jest roczna subwencya, którą nam Rząd w sumie 2,625.000 złr. ofiaruje. Nie małej wprawdzie wagi są inne także punkta wzajemnych propozycyj, jak n. p. umorzenie dotychczas-

sowych subwencji, lecz przyznać trzeba, że w innych punktach rząd zbliża się o tyle do propozycji Sejmowych iż ostateczne porozumienie wydaje się łatwym. I tak:

co do umorzenia dotychczasowych subwencji, Rząd zdaje się zgadzać na nie, skoro obrachunek z krajami Korony węgierskiej przeprowadzić zamierza;

co do zaległości w wylosowanych obligacjach i w kuponach, Rząd ciężaru tego nie wkłada na kraj, lecz wypłatą tylko sam zajmować się nie chce;

gotów także Rząd dostarczać krajowi zaliczek w wypadkach, gdyby kraj z powodu niedoboru w dodatkach do podatków znalazł się w kłopotcie, — żąda tylko pięciu procentów od tych zaliczek,

nareszcie nie zamierza ograniczać Wydziału krajowego w zarządzie funduszów indemnizacyjnych.

Pozostaje więc do rozpoznania i ocenienia kwestya rocznej subwencji w sumie 2,625.000 zlr., w szczególności zaś nasuwa się przedewszystkiem pytanie, czyli kraj, wzięwszy w swój zarząd fundusze indemnizacyjne z subwencją 2,625.000 zlr., zdołałby dotychczasowymi dodatkami do podatków roczne potrzeby indemnizacyjne zaspokoić, czy też musiałby takowe powiększać. — Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że dotychczasowe dodatki nie wystarczyłyby na pokrycie reszty potrzeb indemnizacyjnych, i że niedobór byłby znaczny. Niedoboru tego komisya nie jest w stanie pewną liczbą wyrazić, brakują jej do tego potrzebne daty.

W preliminarzach rządowych funduszów indemnizacyjnych przedstawia się ten niedobór w rubryce oprocentowanych i zwrotnych subwencji ze Skarbu Państwa, wynosiłby przeto w roku bieżącym podług preliminarza rządowego

dla Galicyi wschodniej	382.300 zlr.
„ „ zachodniej	192.900 „
„ Krakowa	28.600 „
Razem	603.800 „

zaś w roku 1869. miałyby wynosić razem 513.340 zlr. Wprawdzie preliminarze nie mogą być miarą wysokości tego niedoboru, choćby dla tego jedynie powodu, iż podstawą ich są plany amortyzacyjne w roku 1857. ułożone; wiadomo bowiem, że kapitały, planami tymi objęte, nie odpowiadają kapitałom, jakie w ówczas faktycznie były wylikwidowane, a nadto od r. 1857 likwidacya kapitałów indemnizacyjnych ciągnie się dalej; przychodzą przeto do płacenia procenta planami amortyzacyi nie objęte.

Za najwłaściwszą podstawę do ocenienia wysokości w mowie będącego niedoboru posłużyć może udzielony komisji ze strony Rządu wykaz zwrotnych oprocentowanych zaliczek z lat 1864., 1865., 1866. i 1867. W tych czterech latach miały zaliczki te wynosić 1,331.689 zlr., wypadło by przeto niedoboru na każdy z owych czterech lat po 332.900 zlr. Wszakże i przy tym rachunku zachodzi jeszcze pytanie, czy w sumie 1,331.689 zlr. mieści się sam tylko kapitał oprocentowanych zaliczek, czy też są wliczone i procenta także, a jeżeli mieszczą się w niej i procenta, to znowu nasuwa się pytanie, czy doliczone procenta pochodzą tylko z owych czterech lat, czy też także i z lat dawniejszych. Pytania te są uzasadnione, albowiem Rząd w różnych latach rozmaicie postępował, a przeto i ów wykaz rządowy daje nam tylko przybliżoną nie zaś pewną podstawę do ocenienia niedoboru, o który tu idzie.

Przypuściwszy, że niedobór roczny wynosiłby 332.990 zlr., komisya nadmienić musi, że dla pokrycia go, kraj niekoniecznie jeszcze uciekać by się musiał do podwyższenia dodatków do podatków. Zarząd bowiem funduszów indemnizacyjnych w rękach Wydziału krajowego dopuszczałby fruktyfikacyi funduszów, z której dałoby się prawdopodobnie kilkadziesiąt tysięcy zlr. zaoszczędzić, zwłaszcza, gdyby Rząd ofiarowaną subwencją 2,625.000 zlr. płacił krajowi każdego roku z góry.

Zauważyć także należy, że w chwili, jak sprawy serwitutowe załatwione zostaną, oszczędzi się krajowi wydatek roczny 100.000 zlr., komisye bowiem serwitutowe kosztują tyle, a płatne są z funduszów indemnizacyjnych. Nadto wolno przypuścić, iż zarząd sam funduszów indemnizacyjnych, kosztujący obecnie 49.000 zlr., mógłby mniej nieco kosztować. Otóż odliczając od wykazanego niedoboru te wszystkie korzyści, płynące z własnego zarządu, niedobór ów znacznie by się zmniejszył.

Wszakże rachunek ten, jak powiedziano, nie jest pewny, lecz tylko prawdopodobny, dla tego komisya nie może się kategorycznie oświadczyć ani za przyjęciem ani przeciw przyjęciu propozycji rządowych. Dokładniejszych rachunków potrzeba nadto dla przekonania się, czyli wszystkie długi indemnizacyjne będą w latach 1897. i 1898. jak Rząd przypuszcza, rzeczywiście umorzone. Do planu amortyzacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej wzięto kapitał 58,674.000 zlr. W roku 1857. kiedy układano te plany amortyzacyi, kapitały indemnizacyjne wówczas wylikwidowane mniej wynosiły, wzięto zaś większą nadrzeczywistą sumę do planu amortyzacyi z powodu, że likwidacya nie była jeszcze zamknięta, że kapitały przybywały nowe, chciano przeto planami amor-

tyzacyi objąć kapitały tak już zlikwidowane, jako też i te, które będą wylikwidowane. Czyniono to wszakże na podstawie przypuszczeń, co też inaczej być nie mogło, zachodzi więc pytanie, czyli kapitały później wylikwidowane zmieszczą się w planach amortyzacyi, czy też amortyzację po za lata 1897. i 1898. prowadzić będzie trzeba.

Jeżeli komisya nie może co do propozycyj rządowych kategorycznie się oświadczyć, co jedynie brakowi czasu do sporządzenia dokładnych rachunków przypisać należy, to wszelako uznać winna, iż propozycje rządowe zbliżają się do żądań kraju o tyle, iż niepodobna przypuścić, aby dalsze rokowania z rządem nie doprowadziły do pożądanego celu. Należy przeto zdaniem komisji umocować Wydział krajowy do dalszych rokowań z Rządem, a przytém nie wiązać Wydziału warunkami nieodwołalnemi, lecz wskazać mu podstawę, na której ma działać.

Za jedyną podstawę rokowań poczytuje komisya to, aby kraj po objęciu w swój zarząd funduszków indemnizacyjnych nie potrzebował dodatkami do podatków większą sumą funduszków tych zasilać, jak dotąd je zasila. Ta podstawa powinna być nienaruszona. Dziś już bowiem kraj, płacąc na indemnizację po 51 centów od reńskiego, wyczerpuje wszelkie swoje zasoby do tego stopnia, iż na iune potrzeby krajowe jak na oświatę, na kulturę krajową, w ogólności na cele produkcyjne brakuje mu środków. Bez przesady nawet powiedzieć można, iż przy dotychczasowych ciężarach kraj przeszedł już granicę samej tylko stagnacyi, przeciwnie upadek materyalny jest z każdym rokiem aż nadto widoczny, podwyższenie przeto podatków na cel tak nieprodukcyjny jak wykupno indemnizacyi, mogłoby przyprowadzić kraj do niewypłacalności.

Z tych powodów przedkłada komisya budżetowa Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek do uchwały:

1. Sejm npoważnia Wydział krajowy do dalszych rokowań z Rządem o odebranie funduszków indemnizacyjnych galicyjskich i krakowskiego w zarząd reprezentacyi krajowej.
2. Rokowania te prowadzić winien Wydział krajowy na podstawie, iżby pod własnym zarządem tych funduszków kraj nie był zmuszony na potrzeby tych funduszków większe ciężary ponosić, jak dotąd ponosi.
3. Poleca się Wydziałowi krajowemu do rokowań natychmiast przystąpić i takowe bez przerwy jak najspieszniej prowadzić.

Bocheński
przewodniczący.

Zyblikiewicz
sprawozdawca.